

ZAGADNIENIA INSTRUKTORSKIE

Książeczka II.

ZASADY
SKAUTOWEGO RUCHU
ŻEŃSKIEGO



Nakładem Harcerskiej Szkoły Instruktorskiej na Buczu

Warszawa 1937

V7:353442
XX 004336356

Biblioteka Gl. AWF w Krakowie



180065700

50662

Z. H. P.

SZKOŁA INSTRUKTORSKA HARCERSTWA ŻEŃSKIEGO
Wyd. Nr 7

ZAGADNIENIA INSTRUKTORSKIE
Książeczka II.

ZASADY
SKAUTOWEGO RUCHU
ŻEŃSKIEGO

Nakładem Harcerskiej Szkoły Instruktorskiej na Buczu

Warszawa 1937



I 19179

Alc. 1967 K 1407

DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ SKAUTEK CAŁEGO ŚWIATA.

Im większy cel stawiamy przed sobą, tym większej potrzebujemy siły, aby go osiągnąć.

Niewątpliwie, ogromnym zadaniem jest realizacja celu, jaki stawia przed sobą cały skauting — osiągnięcie wszechświatowej przyjaźni i powszechnego pokoju, na tej właśnie przyjaźni opartego.

Siła, konieczna do zrealizowania tego celu, leży w postawie, w działaniu zorganizowanej młodzieży skautowej całego świata, w zespoleniu woli, uczucia i myśli młodych pokoleń wszystkich narodowości, wyznań i ras.

Cel nasz bowiem obejmuje nie tę lub inną narodowość, nie to lub inne państwo, — obejmuje on całą ziemię.

Idea skautowa przyszła do nas z za morza i od pierwszej chwili złąła się z polską tradycją, polskimi dążeniami i polskim czynem w bryłę jednolitą, nierozdzielnie zrosniętą ze służbą Polsce.

Wystarczy zastanowić się nad zasadami skautingu żeńskiego, ujętymi przez przedstawicielki różnych narodów; wystarczy porównać treść tej książeczki z naszym własnym polskim dorobkiem i z naszym rozumieniem Harcerstwa, aby przekonać się, że naprawdę jesteśmy jednym, ogólnościowym ruchem młodzieży.

W tym przyszłość całego ruchu, w tym źródło wielkich zamierzeń, które stawiamy przed sobą w poczuciu pełnej zbiorowej siły, jaką rozporządzamy.

Nasze wielkie możliwości — obowiązują. Im więcej osiągnęliśmy, tym więcej czeka na nas, tym więcej musimy od siebie wymagać. Bezmiernie daleka jest od nas myśl o beztroskim spoczynku bogacza.

My jesteśmy ruchem i z całym naszym życiem nierozłącznie związane jest działanie.

My jesteśmy ruchem młodzieży i dlatego cechy naszego działania to entuzjazm, idealizm, rozmach zdobywczy — i moc, właściwa młodym sercom i młodym ramionom.

Każda organizacja skautowa pełni służbę w imię Prawa Skautowego. Jeżeli Prawo właściwie rozumie i konsekwentnie wprowadza w życie — pełniąc służbę własnej Ojczyźnie, wzbogaca całą ludzkość. Szerzy bowiem zasady przyjaźni, współpracy, znajomości wzajemnej ludzi, ziem, obyczajów. Dorobkiem swoim zasila ruch skautowy całego świata — jego doświadczenia, linię pracy, zamierzenia.

Łatwo jest bardzo w pracy nad wychowaniem człowieka znaleźć cel tak szeroki, że aż przystaniający cel inny, najbliższy i najważniejszy ten, któremu służy się przez pracę wychowawczą i któremu służyć ma ów człowiek wychowywany czy już wychowany — służbę Ojczyźnie.

Łatwo jest bardzo, pełniąc z całą świadomością służbę dla Ojczyzny, zapomnieć, że Ona, choć najbliższa, nie jest celem ostatecznym.

Bóg stworzył ziemię i ze wszystkich zamieszkujących ją stworzeń najobficiej obdarzył człowieka, tej ziemi gospodarza.

O całą tedy ziemię winniśmy się troszczyć, nie zamykać się w ciasnym kręgu domowego ogniska i domowych spraw, doceniać zaszczyt i obowiązek należenia do wielkiego społeczeństwa całej ludzkości. Zważmy: nie ma takiej czynności w życiu społeczne-

snego człowieka, w której nie korzystałby on z dorobku całej ludzkości. Niema też pracy, która dla ludzkości nie miałaby wartości żadnej — ani ujemnej, ani dodatniej — choć mało kiedy jesteśmy tego świadomi.

Właśnie o tę świadomość chodzi. Ruch skautowy, ruch wszechświatowego braterstwa, wzywa nas do świadomego i wzmożonego udziału w służbie dla całej ludzkości. Stawia przed młodzieżą skautową całego świata zadania pionierskie, wskazuje drogę, uczy działania.

Corocznie, w dniu 22-go lutego skautki całego świata podnoszą głowy od swej codziennej pracy domowej i zawodowej, zastanawiają się nad wartością dla ludzkości służby, pełnionej własnej Ojczyźnie, wyteżają myśli, by w imię braterstwa połączyć się z tymi, które są pozornie tak obce i przebywają tak daleko. Zespala ją się dnia tego uczucia i myśli skautek całego świata, pogłębia się zrozumienie wspólnoty ogólnoludzkiej. wzmacnia świadomość obowiązków każdej drobnej jednostki wobec ogromu całej ludzkości.

Idea Dnia Myśli Braterskiej Skautek całego świata przyszła do Polski przed kilku laty i z roku na rok powszechniej się u nas przyjmuje.

Jest bowiem równie polska, jak i ogólnoludzka.

Gdy myśli się o powszechnym braterstwie, gdy z wiarą liczy się na pionierski wysiłek młodzieży, przychodzą na myśl nieśmiertelne słowa Wieszcza:

....,Tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga,
Łam, czego rozum nie złamie.
Młodości! Orla twych lotów potęga,
I jako piorun tve ramię!
Hej! ramię do ramienia! Spólnymi łańcuchy
Opaszmy ziemskie kolisko!
Zestrzelmy myśli w jedno ognisko

I w jedno ognisko duchy!...
Dalej z posad bryło świata!
Nowymi cię pchniemy tory,
Aż opleśniałej zbywszy się kory,
Zielone przypomnisz lata.

Wyjdzie z zamętu świat ducha!
Młodość go pocznie na swoim łonie
A przyjaźń w wieczne skojarzy spójnie!“

ZASADY SKAUTOWEGO RUCHU ŻEŃSKIEGO

Notre Chalet koło Adelboden w Szwajcarii, międzynarodowy Dom Skautek, poświęcony w r. 1932, stał się miejscem zwoływanych corocznie przez Światowy Żeński Komitet Skautowy spotkań i narad instruktorów całego świata.

Pierwsza taka konferencja, poświęcona podstawowym zasadom skautingu żeńskiego, nazwana została „Quo Vadis“ i odbyła się w czerwcu r. 1933. Wzięły w niej udział 22 instruktorki, reprezentujące 12 narodów.

W toku dyskusji nad poszczególnymi zagadnieniami okazało się, że poglądy wypowiedzane w tych samych sprawach przez delegatki różnych państw były całkowicie z sobą zgodne, zaś uchwały całkowicie jednomyślne. Dowodziło to zarówno zwartości ruchu skautowego całego świata, jak i właściwego jego rozumienia przez organizacje różnych krajów, różnych narodowości i ras.

Różnice dotyczyły szczegółów realizowania zasad w różnych warunkach, wśród odmiennych potrzeb, przy ogromnej różnorodności charakteru dzieci i młodzieży całej ludzkości. Z radością stwierdzało się istnienie wspólnego języka skautowego, opartego na takich samych doświadczeniach oraz wspólne wszystkim dążenie do zapewnienia naszemu ruchowi możliwości pełnego rozwoju, w oparciu o życie, jego wymagania i potrzeby młodzieży całego świata.

Rada „Quo Vadis“ rozpatrzyła następujące zagadnienia:

1. Istota skautingu żeńskiego.
2. Przyrzeczenie i Prawo.
3. System zastępowy.
4. Próby i sprawności.
5. Kształcenie starszyny.
6. Ruch skautowy wśród starszych dziewcząt.
7. Zainteresowanie skautingiem wśród rodziców i wychowawców.
8. Współdziałanie skautingu z innymi organizacjami młodzieży.
9. Miłość Ojczyzny i międzynarodowy charakter skautingu.

Ustalone wytyczne uznano za obowiązujące we wszystkich organizacjach skautowych świata.

Oto one:

ISTOTA SKAUTINGU ŻEŃSKIEGO.

Skauting żeński postawił sobie, jako zadanie, doskonalenie wszystkich właściwości i uzdolnień dodatnich dziewczyny: duchowych, moralnych, umysłowych i fizycznych. Zadanie to realizuje przy pomocy prostego programu zajęć, którego cechą dodatnią jest giętkość, a więc możliwość dostosowania do każdego typu dziecka i dziewczyny, bez względu na różnice warunków domowych i poziomu wykształcenia.

Skauting zespala, w sposób sobie jedynie właściwy, szereg elementów wybitnie wychowawczych, które w takim samym ujęciu nie mogą i nie powinny być odtwarzane przez inne organizacje.

Oto te elementy:

1. Element duchowy, ujęty w Prawie i Przyrzeczeniu.
2. Zadowolenie, które odczuwa dziewczyna, będąca

czynnym, niezbędnym członkiem małej grupki społecznej — zastępu.

3. Pobudzanie do ruchu i działania za pomocą stopni i sprawności.

4. Przyjacielski, siostrzany stosunek, łączący dorosłą drużynową z najmłodszą nawet dziewczynką; drużynowa bowiem w żadnym wypadku nie jest nauczycielką stojącą na piedestale, lecz zawsze współtowarzyszką w szeregu.

5. Poczucie przynależności każdej dziewczynki do wielkiej siostrzanej rodziny, obejmującej dziewczęta z różnych warstw społecznych i różnych narodowości.

PRZYRZECZENIE I PRAWO.

A. Przyrzeczenie ma w życiu dziewczyny doniosłe znaczenie. Jest ono dla niej wydarzeniem rozpoczynającym nowy okres życia. Dana dziewczyna musi chcieć złożyć przyrzeczenie i rozumieć na czym ono polega, — jego przebieg musi być całkowicie indywidualny.

Rozważania Rady „Quo Vadis“ wykazały, że w organizacjach skautowych istnieją dwa poglądy na sprawę przyrzeczenia i dwie formy jego realizowania.

W jednych organizacjach dziewczynka składa przyrzeczenie w chwili wstępowania do drużyny i od niego rozpoczyna swoje życie skautowe. Przyrzeczenie jest tu dla niej pomocą w pracy, a zakres złożonego zobowiązania będzie rozszerzać się razem z rozwojem dziewczyny.

W innych organizacjach panuje pogląd, że przyrzeczenie dziewczyna może złożyć dopiero po pewnym okresie życia według Prawa Skautowego, po przejściu próby, która dowiedzie, czy potrafi realizować to, co

wyraża przyrzeczenie i co od chwili jego złożenia będzie ją obowiązywać w pełni.

Rada oba poglądy uznawała za słuszne, wypływające z warunków życia i potrzeb młodzieży różnych narodowości, wyznań i ras. W każdym razie żadna dziewczynka nie powinna spodziewać się, że określony, krótki okres przebywania jej w drużynie zostanie w sposób automatyczny zakończony przyrzeczeniem. Z drugiej strony czas poprzedzający przyrzeczenie nie powinien być zbyt długi, bo mogłoby to doprowadzić dziewczynkę do zniechęcenia.

Większość członkiń Rady uznawała za słuszny pogląd panujący w kilku krajach, w których przyrzeczenie nie jest związane ani z próbą III stopnia, ani też z pozwoleniem na noszenie munduru. Mundur może tam nosić dziewczynka przyjęta jako członek do drużyny, ale oznakę koniczyny (odpowiadającą naszemu krzyżowi harcerskiemu) otrzymuje ona dopiero w chwili przyrzeczenia. Takie postawienie sprawy skłania dziewczynę do wysiłku, by stać się prawdziwą skautką.

Obrzęd składania przyrzeczenia, chociaż tak poważny, nie może być zbyt uroczysty, aż niepokojący dziewczęta. Nie mogą też one składać przyrzeczenia pod przymusem lub w nastroju przesadnie uczuciowym. Przyrzeczenie jest ogromnie ważną umową między skautką, która je składa, a instruktorką, która je przyjmuje. Jest ogniwem, łączącym wszystkie skautki „po przyrzeczeniu“, niezależnie od posiadanego przez nie stopnia, w wielką rodzinę siostrzaną.

Dziewczynce, która złożyła przyrzeczenie, trzeba dopomóc, by zachowała o nim zawsze żywe wspomnienie. Niektóre członkinie Rady wyraziły pogląd, że dziewczynka, która złoży przyrzeczenie w wieku bardzo młodym, powinna mieć możliwość z własnej i nieprzymuszonej woli ponowić je, gdy dorośnie.

B. Prawo otrzymuje dziewczynka w drużynie wtedy, gdy zostanie do niej przyjęta. Drużyna też pomaga dziewczynce wprowadzać wskazania Prawa do jej codziennego życia. Należy to głównie do zastępowej i drużynowej; zastępowa bowiem, rówieśnica lub niewiele starsza od dziewcząt w zastępie, potrafi wczuć się w rozumienie Prawa przez dziewczynki, drużynowej zaś umożliwi to poznanie nowej dziewczyny przez rozmowę z nią o duchowej i moralnej stronie skautingu.

Drużynowa przez odpowiednie zajęcia i codzienne dobre uczynki, które nigdy nie powinny być odsunięte na dalszy plan, pomaga dziewczętom uczyć się takiego postępowania, jakie nakazuje Prawo. Powinna ona pamiętać, że w każdym ćwiczeniu jego strona kształcąca charakter nie może być podporządkowana stronie praktycznej czy technicznej. Powinna też dać dziewczętom do zrozumienia, że myśl o innych ma odgrywać wielką rolę przy wyborze sprawności i że raz zdobyte sprawności mają naprawdę być używane dla pomagania bliźnim.

Umiejętność realizowania Prawa i kierowania się nim w życiu skautka zdobywa:

przez poczucie wspólnoty Prawa, które jest w zasadzie jednakowe dla skauetek i skautów w każdym kraju;

przez życie w terenie i odkrywanie tajemnic przyrody, okresy ciszy i spokoju;

przez życie obozowe z jego pełną karnością, z jego służbą przy sztandarze, ogniskiem, modlitwami i t. p.;

przez przyjaźń z tymi, dla których Prawo Skautowe jest żywą siłą;

przez przykład drużynowych i zastępowych, oraz ducha i tradycje drużyny;

przez wspólne śpiewy;

przez różne opowiadania i zapoznawanie się z życiorysami wielkich ludzi, świętych i bohaterów:

przez obrzędowość ogólnie rozpowszechniającą się,
oraz szacunek należny mundurowi;

przez życie i zwyczaje zastępu.

Drużynowe. Wiele z tego, co mówiło się o Prawie, dotyczy drużynowych. Potrzebują one wszakże pomocy, by zrozumieć Prawo całkowicie, by żyć według niego nietylko w gromadzie skautowej, ale także poza organizacją. Drużynowym trzeba wskazać, jak mają postępować, aby być przykładem dla dziewcząt, aby zdobyć ich przyjaźń i zaufanie, a przez to — najcenniejszy wpływ wychowawczy.

Instruktorzy, które w tym celu nawiążą kontakt z drużynowymi, mogą wiele im pomóc przez rozmowy ze skautkami, rozpoczynającymi pracę kierowniczą i podczas próby, przez którą często przechodzą drużyny przed ich ostatecznym mianowaniem.

Wiele członkiń Rady zauważyło, że program skautowy często jest tak przeładowany, a drużyny tak zaabsorbowane pracą nad zdobywaniem stopni i sprawności, że za mało mają czasu na rozważanie głębszej, duchowej strony skautingu. Wskazane jest uproszczenie programu i organizowanie dla drużynowych wspólnych zebrań, poświęconych sprawom o zasadniczym znaczeniu.

Rada zainteresowała się próbą, wprowadzoną przez skautki francuskie i cieszącą się wśród nich dużym powodzeniem. We wszystkich mianowicie obozach dzień zaczyna się gawędą na temat religijny lub moralny, po czym następuje okres ciszy, trwający dla dziewcząt tylko kilka minut, dla drużynowych zaś od 30 minut do całej godziny. Umożliwia to głębsze zastanowienie się i kształci karność wewnętrzną. Gdy weszło w zwyczaj, zostało docenione nawet przez najmłodsze skautki, które odczuwały brak, gdy wypadało czasem pominać ten zwyczaj.

Poczucie duchowej wartości, o ile jest stale podtrzymywane i żywe w całym ruchu, wpływa na to, że wszystkie kierownicze prace, poczynając od zastępowej kończąc na Naczelniczce, usiłują żyć poważnie i szczerze według Prawa Skautowego.

Uczestniczki Rady „Quo Vadis” zauważyły, że skauting sam w sobie nie może być jedynym źródłem siły duchowej i że jest bardzo ważne, aby wszystkie przewodniczkowe prace miały kontakt z innymi jeszcze źródłami energii duchowej poza ruchem skautowym.

SYSTEM ZASTĘPOWY.

Rada zgodziła się jednomyślnie, że system zastępowy jest podstawą skautingu.

Idea systemu zastępowego biegnie przez cały ruch skautowy; szóstki zuchowe są jej zaczątkiem, na drugim zaś krańcu skali stoi komendantka Chorągwi, uważająca się za zastępową swoich hufcowych.

Rozważano sprawę wieku zastępowej. Ostatecznie uznano, że najlepsze rezultaty osiąga się wtedy, kiedy zastępową jest w tym samym prawie wieku, co dziewczęta w jej zastępie, lub trochę od nich starsza. Ustalono też, że zastępową, o ile to jest tylko możliwe, powinna być wybierana przez same dziewczęta. Pobudza to wśród nich poczucie współodpowiedzialności za cały zastęp i jest zaczątkiem wychowania obywatelskiego. Wybór winien być dokonywany tylko na określony z góry czas, co umożliwi naprawienie omyłki, gdyby się ona zdarzyła.

Zastępowe ponoszą wielką odpowiedzialność. One stanowią najczęściej najwartościowszy element w drużynie, one powinny służyć przykładem innym skautkom, ale źle byłoby, gdyby czuły się przytłoczone ciężarem tej odpowiedzialności. Nie mogą one zastąpić

drużynowej, która jest w zupełności odpowiedzialna za drużynę. Zastępowe potrzebują stałej pomocy i czujnej opieki ze strony drużynowej.

Drużynowa powinna znać osobiście każdą swoją zastępową. Dobrze jest tworzyć zastępy zastępowych, prowadzone przez same drużynowe. Dzięki nim drużynowa może dać każdej z zastępowych potrzebne wyrobienie, które ją uzdolni do coraz lepszego prowadzenia zastępu.

Bardzo też pożądane są specjalne wycieczki i kilkodniowe obozy dla drużynowych i zastępowych. Wskazane jest też zwoływanie zebrań, organizowanie ćwiczeń i obozów dla zastępowych z różnych drużyn. W ten sposób zyskują one wiele przez możliwość porównania własnych doświadczeń z innymi, mogą wnieść potem do swoich drużyn nowe, dobre pomysły. Jeżeli w drużynie są byłe zastępowe, należy im dać specjalną, odpowiedzialną robotę, np. funkcję skarbniczki lub bibliotekarki. Można też pomóc im wyspecjalizować się w wybranej umiejętności, aby potem mogły uczyć jej inne dziewczęta.

Rada ustaliła, że każdej zastępowej należy pozostawić wolny wybór zastępczyni. Zastępową powinna stopniowo wtajemniczać swój „drugi numer“ w pracę i dzielić z nią odpowiedzialność za zastęp.

Rada zastępowych jest duszą każdej drużyny — zawsze trzeba o tym pamiętać. We wszystkich krajach w skład rady drużyny wchodzi zastępowe z drużynową na czele. Zastępczynie albo bywają na zebraniach rady, albo nie, zależnie od zwyczajów przyjętych w każdej drużynie.

Rada drużyny powinna zbierać się regularnie i mieć dużo czasu nie tylko na rozpatrywanie spraw drużyny, ale także na zdobywanie przez zastępowe praktycznych wiadomości skautowych. Straci ona połowę swej war-

tości, jeżeli odrzuci ćwiczenia i stanie się w drużynie jedynie ciałem wykonawczym.

Ogólnie mówiąc, rada drużyny powinna zbierać się na krótko przed każdą zbiórką drużyny lub po niej, odkładając obszerniejsze dyskusje—o ile to tylko możliwe, na specjalne zbiórki, zajmujące pół godziny tygodniowo, lub godzinę raz na dwa tygodnie. W ten sposób rada może funkcjonować zupełnie dobrze.

Rada drużyny jest odpowiedzialna za fundusze drużyny. Wyznacza ona skarbniczkę, która na każdym zebraniu składa sprawozdanie i co pewien czas jest kontrolowana.

Każdy zastęp, poza swym udziałem w zbiórkach całej drużyny, powinien mieć własne zbiórki. W niektórych krajach samodzielne zbiórki zastępów organizowane są 1 — 2 razy na miesiąc, zamiast zbiórek drużyny. O ile to możliwe, powinno się zachęcać zastępowce do robienia zbiórek w terenie; w okolicach wielkich miast bywa to jednak mało pożądané.

Rada uważa, że symboliczna strona życia zastępu ma ogromne znaczenie i zasługuje na poparcie. Obzędowość zastępu bardzo pociąga dziewczęta. Prawie wszystkie dzieci lubią własną zbiorową tajemnicę; to ich zamiłowanie powinno być wykorzystywane w ćwiczeniach. Wielkie znaczenie ma wybór godła i znaku zastępu. Niesłuszne jest ograniczanie godeł do ptaków i kwiatów, bowiem zwierzęta, owady, gwiazdozbiory i t. p. częstokroć o wiele żywiej przemawiają do wyobraźni. Dziecko powinno przy wyborze godła mieć możność czerpania pomysłów z dziedziny całej przyrody. Dziewczęta winne same dokonać wyboru godła i potem własnoręcznie wyhaftować jego znak na chorągiewce zastępu. Wybór łososia, pszczoły i t. p. może stać się źródłem bardzo cennej lekcji przyrody, dziewczęta bowiem z całym zapałem dążą do poznania

życia swego godła i jego cech dodatnich, które pragną naśladować w zastępie.

Zastęp powinien mieć własne „zdanie“, pieśń, kronikę, rzemiosło i t. p. — wszystko, co przyczynia się do nadania mu swoistych cech, winno tu być uznane za wartościowe. Dobrze, gdy dany zastęp ułoży własną „próbę zastępu“, przez którą musi przejść każda nowa dziewczynka, zanim stanie się członkiem tego zastępu. Próba ta może dotyczyć np. umiejętności narysowania godła zastępu, naśladowania głosu, znajomości życia i zwyczajów wybranego, jako godła, stworzenia i t. p.

Okazuje się wreszcie, że drużyny bardzo różnią się między sobą w stopniu swojej pomysłowości, ale prawie wszystkie dzieci posiadają nieco wyobraźni, która może być wzmocniona i rozwinięta przez obrzędowość zastępu. Potrzebne to jest, aby dziewczęta pobudzić trochę, zwłaszcza na początku pracy, do wysiłku mózgowego.

STOPNIE I SPRAWNOŚCI.

A. GŁÓWNE ZASADY.

Rada zgodziła się, że zmienność programu skautowego, w miarę stosowana, pomaga w doskonaleniu ukrytych zdolności dziewcząt, ośmiela wyobraźnię, uczy, jak należy ćwiczyć ducha i umiejętność współdziałania.

W świecie, gdzie karność uważana jest za ujmę, krępuje bowiem swobodę postępowania, czynności skautki wyrabiają prawdziwą karność, tym owocniejszą, że przyjmowaną dobrowolnie i z zapałem.

Główne obowiązki skautki występują przede wszystkim w dziedzinie prób i sprawności. Zawsze powinno się pamiętać, że istotnym ich celem jest przyjsście

skautkom z pomocą w przygotowaniu się ich do służby. Poczucie służby przenika cały ruch, poczynając od instruktorek, dających bez wahania i z całego serca swój czas, pieniądze, cierpliwość, poświęcenie. Ich przykład nie tylko może, ale i powinien znajdować odbicie w sercach dziewcząt.

Z punktu widzenia inteligencji różne próby na stopnie i sprawności mają pomóc dziewczynie w znalezieniu własnego miejsca w życiu; dzięki swemu wyrobieniu skautowemu ma ona stać się sprawniejsza i inteligentniejsza w swojej pracy.

Rada rozważała wychowawcze wartości prób na stopnie i sprawności. W wyniku zgodziła się, że usprawnienie osiągnięte przez dziewczynę podczas zdobywania danego stopnia lub sprawności winno w jej życiu codziennym znaleźć praktyczne zastosowanie. Drużynowe winny zrozumienie tego ułatwić dziewczętom, aby wiedziały jak i dlaczego mają użytkować w życiu swoją wiedzę skautową.

Podkreślają to następujące pozycje:

1. R o z w ó j w y o b r a ż n i.

Rada zgodziła się, że jedną z lepszych dróg rozwoju wyobraźni są przedstawienia i inscenizacje, zwłaszcza wtedy, kiedy dziewczęta same je układają, jednocześnie biorąc czynny udział w ich wykonaniu. Szarady, inscenizowane ballady i pieśni ludowe, przedstawienia teatralne, oparte na motywach czerpanych z bajek i t. p. — wszystko to jest bardzo pożądane.

Święta drużyny i zastępów mogą tu stać się cennym punktem wyjścia, zwłaszcza kiedy obrzędowość przemawia żywo do serc dorastających skautek.

Poszczególne drużyny tworzą często własną tradycję, związaną z dorocznymi obchodami Opłatka na Boże Narodzenie, Jajka wielkanocnego, uroczystości



źniw, poszukiwania w lutym pierwszych wiosennych kwiatów i t. p. Kroniki zastępów i drużyny zawierają czasem relacje bardzo ciekawe i bogate.

Skautki lubią bardzo śpiew. Dziewczętom należy przedstawić, że piękno śpiewu polega na wyrażaniu i cieniowaniu, lecz nie na czynieniu jak największego hałasu. Każda skautka powinna indywidualnie zaśpiewać jedną piosenkę tylko po to, by ocenić brzmienie własnego głosu. Najśluszniej jest ćwiczyć się w śpiewie grupami, tak, by potem każda grupa mogła kolejno śpiewać sama. Tańce wszelkiego rodzaju bardzo ośmielają dziewczęta, zwłaszcza tańce ludowe i rytmiczne.

Bardzo polecane też jest czytelnictwo — z początku trzeba pomóc dziewczętom w wyborze książek.

Wyobraźnia, pozwalająca dziewczynie wczuć się w dolę innej osoby, w rzeczywistości budzi współczucie, które prowadzi do chęci pomagania innym ludziom. Taka wyobraźnia rozwija się w dobrych uczynkach, które mogą być indywidualne lub zbiorowe.

2. Kontakt z przyrodą.

Bierzemy dziewczęta na obóz. Bierzemy je, by im „odkryć“ ptaki, kwiaty, drzewa i t. p. Rola drużynowej polega nie na nauczaniu, lecz na budzeniu ciekawości i zainteresowania dziewcząt. Mniejsza z tym, że drużynowa sama najczęściej zna to wszystko — w odkryciach powinna ona na równi z nimi brać żywy, czynny udział.

Specjaliści w dziedzinie przyrody często nudzą dzieci, nie znając ciekawego sposobu przemawiania do nich. Instruktorzy skautowe powinny jak najwięcej uczyć się od specjalistów, dlatego, że przebywają blisko dzieci i młodzieży, że ich przede wszystkim zadaniem

jest zapoznanie dziewcząt z „księgą przyrody“ w sposób pociągający i właściwy.

Trzeba zainteresować dziewczęta wszystkim tym, co żyje, obudzić uczucie miłości i szacunku dla stworzeń żyjących. Dzieci są często z jednej strony nieświadomie okrutne — ich ciekawość prowadzi nieraz do niszczenia przyrody; z drugiej zaś strony niektóre dzieci bywają skłonne do czułości i szacunku względem przyrody. Złoty środek otrzyma się wtedy, gdy instruktorka przedstawi dziewczętom, że bezcelowe niszczenie jest zawsze błędne, choć oczywiście pewna liczba zniszczeń jest nieuchronna, co zresztą powoduje ustawicznie sama natura. Dziewczęta stopniowo nauczą się szacunku dla roślin, zaprzestaną spacerów po kwiaty, deptania ich i wrywania niepotrzebnie, macenia źródeł i t. p. Nauczą się opiekować przyrodą przez oczyszczanie trawników na placach publicznych, przez robienie koszyków na śmieci, przez sianie nasion, robienie skrzynek na okna do roślin, pilnowanie ogrodów i t. p.

Zatraca się ogromną część wpływu przyrody, jeżeli dziewczęta obcują z naturą jedynie gromadnie i jedynie w gwarze. Dziewczynka, biorąca udział w grach skautowych, nieraz ma możliwość samotnego przebywania na wsi w lesie lub w polu. Poznaje też przyrodę wolną od gwaru, wnoszonego przez ludzi, gdy sama i w ciszy odbywa drogę do „obleganej twierdzy“, lub gdy wysłana przez zastępową, wędruje za tropami. Trzeba pamiętać o wartości wychowawczej tych samotnych przeżyć.

Dzieci nudzą się często, gdy prowadzi się je w teren po to tylko, by obejrzały rośliny, ptaki i t. p. Lepiej zawsze wskazać im, jako cel, konkretną pracę, np. budowanie mostku lub grobli, szałasów czy schroniska dla zastępu. Osiągną wtedy korzyść podwójną: przy poleczonej pracy ćwiczyć będą zaradność, zręczność i t. p.

a przy tym poznają roślinność, głosy ptasie, cały otaczający je przy pracy „świat przyrody“.

Zainteresowania przyrodnicze dziewcząt mogą być pobudzane przez różne dziwne pytania, wynajdywane przez same skautki, lub z pomocą specjalistów, książek, pism i t. p. np. „Jaką korzyść przynosi szczygłowi jego szeroki dziób?“, albo „Dlaczego nos psa jest wilgotny?“.

3. Szacunek dla wysiłku ludzkiego.

Należy czynić wszystko co można, aby wychować w dziewczętach szacunek dla pracy ludzkiej, zarówno fizycznej jak umysłowej.

Powinny one interesować się pracą w różnych zawodach. Powinny otaczać uwagą i sympatią każdą pracę, zwłaszcza tę, z której korzystają.

Ćwiczenia, kształcące w dziewczętach umiejętność pomagania bliźnim, uczą w naturalny sposób szacunku dla pracy.

4. Poczucie piękna.

Kształcenie w dziewczętach wrażliwości na piękno rozwija w nich wrażliwość na dobro. Skautki powinny spostrzegać piękno nie tylko tam, gdzie rzuca się ono w oczy, ale i tam, gdzie trzeba wysiłku, aby je odnaleźć. Nawet w wielkim mieście przemysłowym można widzieć piękno, — jak zachód słońca, proste linie dobrze zbudowanej fabryki albo lot aeroplanu. Zaczynając od najprostszych przeżyć w dziedzinie sztuki i muzyki, należy prowadzić dziewczęta do zrozumienia rzeczy trudniejszych, np. oglądania galerii obrazów, słuchania koncertów i t. p.

5. Prostota w życiu.

Należy uczynić duży wysiłek, aby rozwinąć w dziewczętach zamiłowanie do prostoty i wstręt do fałszywe-

go wstydu. Szczególnie ważnym jest zapoznanie ich z różnicą między pięknem i zbytkiem, przekonanie, że bardzo piękne rzeczy można wykonać własnoręcznie, tanim kosztem.

Pożądane jest, by dziewczęta brały czynny udział w wykonywaniu pewnych przedmiotów, by nie stały poza wszystkim biernie. Skauting przez organizowanie zajęć ręcznych i warsztatów budzi specjalne zainteresowanie dziewcząt i daje im prostą a wychowawczą rozrywkę.

Jedną z najlepszych dróg doskonalenia zręczności jest ozdabianie przez dziewczęta izby drużyny lub w domach — własnych pokoi lub kącików. Najbiedniejsze bowiem dziewczęta mogą mieć w domu mały kącik i powinny być dumne, mogąc go utrzymać w porządku miłym dla oka.

Rada zauważyła, że formy obozowania zbyt skomplikowane pociągają za sobą pewne niebezpieczeństwa.

Urządzenia obozowe powinny być bardzo proste. dziewczęta zaś należy przyzwyczajać do niezbędnego jedynie ekwipunku oraz do umiejętności samodzielnego wykonywania potrzebnych przedmiotów i urządzeń. W obozowaniu należy wystrzegać się nadmiernych wygód, dbać o „ducha przygód“, zwłaszcza w obozach wędrownych i na większych wycieczkach. Czasem powinno się pozwalać zastępom na urządzenie własnych samodzielných obozów kilkodniowych, jednak tylko na gruntach prywatnych, w warunkach całkowicie bezpiecznych.

6. Współpraca.

Ogólnie biorąc, „gry“ mają doniosłe znaczenie w wychowaniu skautek, kształcą bowiem opanowanie wewnętrzne, dobrą postawę, samokontrolę i t. p. Powinny jednak być układane i organizowane w sposób natu-

ralny, przeprowadzane inteligentnie, dostosowane do ducha danego kraju i warunków miejscowych. Zauważono, że na kursach międzynarodowych mówi się tylko to, co jest konieczne dla wytłumaczenia i uzasadnienia podstaw psychologicznych gier i ćwiczeń oraz ich wartości wychowawczej.

7. Z d r o w i e.

Bardzo ważne jest kształcenie w dziewczętach właściwego stosunku do zdrowia i przyzwyczajzeń higienicznych. Duży wpływ mają nawyki czystości zdobywane w obozach. Dlatego drużynowe i kierowniczki obozów powinny troszczyć się o należyte postawienie higieny w życiu obozowym, zwłaszcza dbać o dostateczną ilość dobrego powietrza i nie umieszczać na noc w jednym namiocie zbyt wielu skautek.

Ważne są ćwiczenia gimnastyczne, ale muszą być umiejętnie prowadzone. Dlatego instruktorki nie mające odpowiedniego wykształcenia winny mieć w pogotowiu kilka prostych ćwiczeń do stosowania w razie potrzeby. Drużynowa dająca dziewczętom wskazania higieniczne powinna wnikać w warunki domowe, w których często nie do pomyślenia jest gimnastykowanie się lub spanie przy otwartym oknie.

8. I n s t r u k t o r k a i s k a u t k a j a k o j e d n o s t k a.

Wszystkie dotychczasowe wskazania stosują się do całego skautingu. Drużynowa, która pragnie jak najwięcej dać każdej dziewczynie indywidualnie, powinna zapoznać się z warunkami domowymi każdej swojej skautki.

Powinna bowiem zdawać sobie sprawę ze sprzeczności, które dziewczęta łatwo mogą odczuć, gdy poglądy wchłaniane w skautingu są zbyt różne od doświadczeń

wynoszonych z domu. Niewątpliwie dość ryzykowne jest budzenie poczucia piękna, gdy nie może ono być zaspokojone w codziennym życiu dziewczyny, ale instruktorka powinna ryzykować. O ile bowiem w wyniku poznania piękniejszej strony życia, skautka zechce i potrafi uczynić co można, by zmienić na lepsze warunki w najbliższym swoim otoczeniu — osiąga wartość pozytywną. Jeżeli dzieci i dziewczęta poznają lepsze drogi w życiu, pewne jest, że zaczną w końcu wpływać na podniesienie się kultury swego domu.

Drużynowe powinny również zwrócić uwagę na reakcję, jaka może nastąpić u dziewcząt po radosnym życiu obozowym, gdy po powrocie do domu znajdują się wśród krańcowo różnego otoczenia i zupełnie odmiennych warunków. Drużynowe winny zapobiegać tym prawie nieuniknionym rozczarowaniom, tłumacząc dziewczętom przed opuszczeniem obozu, że poczucie szczęścia i radości, zdobyte w obozie, warto zachować przez cały rok, by dzielić się nim z najbliższymi w domu.

B. PRÓBY NA STOPNIE I SPRAWNOŚCI.

Po porównaniu programów prób różnych krajów, Rada ustaliła następujące wytyczne:

1. Programy prób winny być proste, dostosowane do poziomu przeciętnej dziewczynki. Wysilek jaki ona wkłada w zdobycie stopnia lub sprawności, powinien polegać nie na uczeniu się pamięciowym, lecz na ćwiczeniu się w rzeczach praktycznych.
2. Wiadomości, przyswojone przez skautkę podczas zdobywania stopni i sprawności, powinny znaleźć zastosowanie w praktyce.
3. Jeżeli próby mają przynieść dziewczętom pozy-

tek, programy ich winny obejmować następujące dziedziny: gospodarstwo, zdrowie, pierwszą pomoc, życie polowe, rękodzielnictwo i wiedzę obywatelską.

4. W przeprowadzaniu prób można wprowadzać momenty nieprzewidziane, np. „nagłe próby“, podczas których skautki będą mogły wykazać swoją gotowość, a przez pomysłowość i zdrowy rozsądek wyświadczą komuś przyjacielską przysługę.
5. Ćwiczenia poprzedzające próbę i sama próba — winny, o ile to jest tylko możliwe, odbywać się w terenie, przez co uniknie się łatwego i sztucznego wykonywania zbyt wielu rzeczy pod dachem.
6. Wyniki wszelkich prób winny być oceniane sprawiedliwie i dokładnie. W przeciwnym razie albo sprawi się zawód dziewczynie, albo zachęci ją do niedbałej pracy w przyszłości. Pod uwagę winny być brane zarówno indywidualne zdolności dziewczyny, jak i jej możliwości.
7. W czasie próby drużynowa (instruktorka) winna baczyć na punktualność i uprzejmość skautki a nawet przerwać próbę, jeżeli postawę dziewczynki uzna za niewłaściwą.
8. Program próby na stopień trzeci powinien zawierać pewne trudności, tak, by pełna zapału dziewczynka nie zraziła się łatwością ćwiczeń. Od kandydatki należy wymagać pewnego wysiłku i poziom próby należy stosować do możliwości przyszłej ochotniczki.
9. Program próby na stopień drugi, (przeciwnie niż trzeci), w wielu krajach jest zbyt trudny, tak, że wiele dziewcząt nie może mu podołać. Należa-

łoby na to zwrócić uwagę. Ciekawe, że w kilku krajach, zwłaszcza północnych, program nie wymaga od kandydatki na skautkę drugiego stopnia żadnych sprawności. Naprzykład zamiast wykazania sprawności kucharki, kandydatka musi przygotować i ugotować obiad z kilku dań. To stanowi większą rozrywkę dla dziewczynki i zabiera mniej czasu.

10. Gorąco jest pożądane, aby programy prób zawierały wymagania dotyczące pracy nad charakterem. Nie można próby w tej dziedzinie przeprowadzać odrazu z całą grupą dziewcząt, bo zdarza się, że to, co okaże się trudne dla jednej skautki wyda się innej dziecinną zabawką i odwrotnie. Dlatego uznano za słuszne, by próby te były przeprowadzane dla każdej kandydatki oddzielnie i aby były przygotowywane przez radę drużyny. Jedynie przy próbie trzeciego stopnia ćwiczenia mogą być układane przy współudziale skautek II-go i I-go stopnia. Naturalnie, wymagania stawiane kandydatce na skautkę III-go stopnia powinny być bardzo proste, np. „W ciągu kilku dni lub tygodnia powstrzymaj się od jedzenia słodyczy“. Wysilek wymagany od skautki II-go stopnia powinien zawierać męstwo i cierpliwość, prawdziwą wytrwałość, — jak np. uczenie się nurkowania. Ćwiczenia winny być tak układane, by odpowiadały charakterowi skautki: jeśli jest żywego usposobienia, niech przez pewien okres powstrzyma swoje zapędy; jeżeli jest nieporządna — niech włoży wysilek w utrzymanie ładu w swych rzeczach w domu, w szkole, w drużynie; jeżeli jest niepunktualna, — niech stara się w różnych okolicznościach przychodzić na czas; jeżeli jest bo-

jaźliwa. — niech robi coś, czego dawniej się bała, np. niech idzie do lasu po ciemku.

11. Zaleca się stosowanie międzynarodowego systemu sygnalizacji. Morse'a trzeba zachować właśnie z powodu jego charakteru ogólnego; sposób sygnalizowania, jaki jest stosowany w Belgii, Francji i Szwajcarii jest najłatwiejszy i najpraktyczniejszy — warto się go nauczyć (jedno ramię wyrzucone w bok — kropka, dwa ramiona — kreska). Oczywiście, że ten system nie powinien rugować innych, zwłaszcza, jeżeli ktoś chce się z nimi zapoznać.

Poza tymi wytycznymi, przyjętymi przez całą Radę, zebrano jeszcze różne ciekawe spostrzeżenia:

1. Często się zdarza, że skautki szybko zapominają to, czego się nauczyły przy zdobywaniu stopni i sprawności. Dobrze jest więc co pewien czas niespodziewanie przeprowadzać różnego rodzaju próby przypominające i sprawdzające, np. biegi harcerskie i t. p.
2. Jest rzeczą zrozumiałą, że skautki i drużynowe zdejmują swoje oznaki, gdy stwierdzą, że pod jakimś względem są nie w porządku wobec Prawa. Na nowo włożyć je mogą dopiero wtedy, gdy zaradzą swym brakiem. Takie postępowanie winno stać się punktem honoru drużyny.
3. Podsunięto myśl, że niektóre sprawności, jak np. samarytańskie, winny być dwustopniowe: łatwiejsze dla młodszych dziewcząt i trudniejsze dla starszych.
4. Często słyszy się pytanie, czy instruktorki powinny zdobywać stopnie i sprawności. W większości krajów drużynowa przed mianowaniem musi zdobyć stopień skautki II-ej klasy. Według opinii Rady drużynowe winny być zachęcane

do zdobycia pierwszego stopnia, aby mogły dawać przykład swym dziewczętom.

5. Podczas zawodów dwóch współzawodniczących z sobą hufców lub chorągwi, słuszniej jest zamiast walczyć o puchar lub tarczę, (które tylko jedna drużyna może wygrać), określić poziom sprawności, który mogłaby osiągnąć każda drużyna. Wyniki podawałoby się np. w zaświadczeniu.

W toku dyskusji delegatki niektórych krajów przedstawiły ciekawe wymagania, stawiane dziewczętom w zakresie prób.

W Fédération Française des Eclaireuses nowowstępująca dziewczynka powinna znać Prawo, przyrzeczenie, znaczenie pozdrowienia i musi wpisać do kroniki drużyny następujące zobowiązanie: „Przyrzekam postępować jak najlepiej, uczęszczać na zbiórki i starać się zasłużyć na miano skautki francuskiej“. Następnie dziewczynka dostaje sznurek do noszenia na ramieniu, poczem przystępuje do zdobywania stopnia „aspiranta“, który jest o wiele trudniejszy i daje prawo noszenia munduru.

W Szwecji czytanie map biegnie przez wszystkie stopnie. Skautka, zdobywająca stopień trzeci, powinna znać 50 umówionych znaków topograficznych i rozpoznawać je na mapach; kandydatka na skautkę II-go stopnia musi zorientować mapę przy pomocy kompasu, słońca i gwiazd; kandydatka na skautkę I-go stopnia musi przeprowadzić w nieznannej okolicy wywiad posługując się jedynie mapą.

KSZTAŁCENIE STARSZYZNY

(Systemy miejscowe i narodowe. Kursy międzynarodowe).

Rada „Quo Vadis“ orzekła, że element duchowy w skautingu jest absolutnie konieczny i drużynowe

winni włożyć jak największy wysiłek, aby wprowadzić w życie zasady Prawa i przyrzeczenia. Powinny starać się wpleść je w programy pracy i przestrzegać ich realizowania tak w drużynach, jak i w życiu poszczególnych skautek.

Rada zgodziła się, że należy przyjść z pomocą każdej osobie, pragnącej stać się drużynową i że nie powinno się tu wymagać nadzwyczajnych kwalifikacji. Niejedna kandydatka na drużynową posiada ukryte zdolności; przez ćwiczenie się może zostać dobrą instruktorką. Stwierdzono jednak, że poziom wyrobienia wymagany od osób, mających prowadzić drużyny, musi być dosyć wysoki. Można go osiągnąć przy rzetelnej pomocy.

Rada określiła, że 20 lat to minimalny wiek dla drużynowych młodszych dziewcząt i zuchów. Wiek drużynowych starszych dziewcząt powinien być wyższy — w większości krajów przyjmuje się lat 25, jako wiek minimalny.

Nowa drużynowa winna podstawowe przygotowanie wynieść z drużyny. Jeżeli jednak okoliczności nie pozwoliły jej na to, może osiągnąć swój cel przez uczestnictwo w kursach i obozach, należenie do dobrej drużyny w ciągu pewnego okresu lub odwiedzanie różnych gromad i drużyn.

Podstawowe przygotowanie otrzymuje się we własnej drużynie. Obowiązkiem hufcowej jest dbać o to, by przyszła drużynowa zdobyła to wyrobienie, które jest niezbędne lub tylko możliwe w danych okolicznościach.

Wskazane też jest stosowanie okresu próbnego w pracy nowej drużynowej z jej gromadą lub drużyną, zanim nastąpi mianowanie. Hufcowa winna drużynę zwizytować, przekonać się, jak jest prowadzona i zadać drużynowej szereg pytań, na które mo-

że ona odpowiedzieć piśmiennie. W dalszej pracy drużynowa winna być zachęcana do kształcenia się, by mogła stale podnosić poziom swego wyrobienia i wzbogacać drużynę nowymi pomysłami.

Wiedzę instruktorską, w najwłaściwszym ujęciu, zdobyć można w szkołach instruktorskich poszczególnych krajów, w obozach i na kursach.

Rada zgadza się z tym, że w szkołach instruktorskich poszczególnych krajów powinny być organizowane kursy o różnych poziomach, tak, by dana instruktorka, która odbyła tam więcej niż jeden kurs, nie musiała narażać się na powtarzanie dokładnie tego samego programu.

Rozmowy i dyskusje na tematy zagadnień życia i charakteru, prowadzone na kursach, mają wielkie znaczenie, niemniej jak rozmowy na temat współczesnej psychologii z ludźmi, którzy mają doświadczenie i dobrą znajomość dzieci.

Pożądane są kursy specjalne. W Stanach Zjednoczonych były kursy wędrownictwa i tropienia, śpiewu i inscenizacji i t. p. W Anglii zaś odbył się specjalny kurs wiedzy leśnej. Wszystko to może być bardzo pożyteczne dla drużynowych, posiadających już ogólne przygotowanie.

Pożyteczne jest również urządzenie kursów dla starszych instruktorek: hufcowych, komendantek Chorągwi i t. p. Wiele krajów wprowadziło objazdy środowisk przez instruktorki specjalnie przygotowane do prowadzenia kursów i delegowane przez Główne Kwatery. System instruktorek dyplomowanych bowiem, które przeszły specjalną próbę, uprawniającą je do kształcenia starszyczny, wprowadzony najpierw w Anglii, okazał się na ogół dobry.

Instruktorki objazdowe przeprowadzają kursy w różnych miejscowościach. Robi się duży wysiłek, by

w tych kursach mogły brać udział drużynowe nawet z najbardziej oddalonych miejscowości. Instruktorom, które nie mogą brać udziału w kursach, przychodzi się z pomocą przez organizowanie kursów korespondencyjnych. Odbyły się one ostatnio w kilku krajach z wynikiem dodatnim.

Podstawową formą kształcenia instruktorek są drużyny starszych dziewcząt. Prawie w każdej z nich znajduje się grupka, pracująca nad zdobyciem stopnia drużynowej. Osiąganie stopni instruktorskich tą drogą jest bezwarunkowo słuszniejsze, niż wychowywanie przyszłych drużynowych w specjalnych drużynach, może to bowiem prowadzić do snobizmu.

Dyskutowane też było pytanie, czy właściwe jest, aby instruktorki brały udział w drużynach starszych dziewcząt. Uznano, że zależne to jest od miejscowych warunków i zwyczajów każdego kraju. Jeżeli starsze instruktorki wstępują tam jedynie dla rozrywki, to szkoda czasu. Z drugiej jednak strony szereg instruktorek stara się brać udział w pracy tych drużyn, aby zdobyć nowe myśli i zaczerpnąć nowe pomysły.

Rozpatrywano również zagadnienie drużynowych zuchów-chłopców. W większości krajów drużynowa zuchów-chłopców nie ma żadnego kontaktu z ruchem skautowym żeńskim, co jest godne pożałowania, gdyż brak współdziałania powoduje tarcia i nieporozumienia. Starsze skautki bywają często zapraszane do pomocy w prowadzeniu zuchów-chłopców bez pozwolenia swych drużynowych, co okazuje się niewłaściwe.

Rada zgodziła się z tym, że powinien istnieć pewien typ współdziałania pomiędzy organizacjami męską i żeńską w sprawach drużynowych zuchów-chłopców. Zaleca się, by w każdym kraju skautki zwracały się do skautów i zapraszały ich do omawiania tych spraw.

Międzynarodowe kształcenie starszyny powinno.

według opinii Rady, być dwustopniowe: 1) kursy ogólne, mające na celu a) zasilanie instruktorek, delegowanych przez poszczególne organizacje, nowymi pomysłami; b) utrzymanie jednolitej linii rozwojowej całego ruchu według pierwowzoru Naczelnego Skauta; c) wzmocnienie przyjaźni między narodami. 2) Specjalne kursy instruktorek z różnych krajów, mające przygotować dla poszczególnych organizacji instruktorki, upoważnione do prowadzenia kursów międzynarodowych.

RUCH SKAUTOWY WŚRÓD DZIEWCZĄT STARSZYCH.

Rada rozpatrzyła programy i formy pracy starszych skauetek w poszczególnych krajach i doszła do następujących wniosków:

1. Starsze skautki winny mieć konkretny program pracy, któryby przygotowywał je do służby dla ich środowiska. Stwierdzono, że dziewczęta starsze lubią mieć określony cel dążeń i że może on mieć postać prób, zdobywanych przez nie na różnych etapach pracy. Program ten, chociaż wyraźny, powinien pozostawiać swobodę wyboru. Starszą skautkę powinno się zachęcać, by szła za swymi zamiłowaniem i by lepiej ograniczyła się do dwóch lub trzech dziedzin pracy, zamiast rozpraszać się, dążąc w wielu różnych kierunkach.

Krótko mówiąc, drużyna starszych skauetek winna mieć za podstawę prawdziwe kształcenie i nie może być jedynie „klubem wypoczynkowym“. Jeżeli skautka zdecydowała się złożyć przyrzeczenie i nosić mundur skautowy, to po-

winna przygotowywać się do prawdziwej służby, nie zaś do zebrania dla towarzystwa i rozrywki.

2. Starsze skautki powinny pracować samodzielnie. Drużynowa ich działa przede wszystkim jako przyjaciel i doradca, nadający ogólny kierunek i podsuwający inicjatywę.
3. Rada zaleca, by każda organizacja skautowa określiła górną granicę wieku dla starszych skauetek i by nie było dozwolone należeć do drużyny przez czas nieograniczony. Skauting jest naprawdę ruchem młodzieży i straciłby wiele, gdyby został przekształcony na ruch dorosłych. Skautki w wieku lat 25 czy 30 powinny już mieć własne miejsce w życiu, zdobyte nie bez pomocy ich wyrobienia skautowego. Jest to o wiele słuszniejsze, niż wieczne trzymanie się drużyny starszych skauetek. Oczywiście nie ma powodu, dla którego starsze skautki miałyby zrywać kontakt ze swoją dawną drużyną i zaprzestać odwiedzania jej przy różnych okazjach.
4. Pomimo wszystko jednak daje się odczuć brak takiej organizacji, któraby skupiała dorosłe skautki i dorosłych skautów, pragnących nadal żyć według Prawa i przyrzeczenia, zachowując łączność z ruchem młodzieży. W tej organizacji mogliby oni spotykać się z sobą, oddziaływać na siebie wzajemnie w duchu skautowym i szukać wspólnie najlepszych dróg swej dalszej służby. Zgodzono się, że w ciągu najbliższych lat trzeba będzie zająć się tą sprawą.
5. Większość delegatek stwierdziła, że przechodzenie skauetek do drużyn starszych dziewcząt napotyka trudności. Uznano, że winę ponoszą te drużynowe młodszych, które nie zachęcają swych skauetek do wejścia w życie starszych.

Należy dbać o ścisłe współdziałanie zuchów, młodszych i starszych skautek, które są jakby „trzecina listkami tej samej koniczynki“.

Zuchy, młodsze i starsze skautki powinny zbierać się razem przy okazji niektórych uroczystości i powinny znać wzajemnie swoje drużynowe tak, aby się nie czuły obco lub poza nawiasem wtedy, kiedy przechodzą z jednej drużyny do drugiej.

ZAINTERESOWANIE SKAUTINGIEM WŚRÓD RODZICÓW I WYCHOWAWCÓW.

Wyrobienie i utrzymanie zainteresowania i sympatii rodziców dla życia drużyny, jest niezmiernie ważną rzeczą. Jeżeli praca w drużynie idzie dobrze, rodzice są zazwyczaj zadowoleni, chociaż często nie rozumieją zasad i metod skautowych. Dobrze jest zapraszać rodziców na zbiórki drużyny, lub prosić ich by pomogli w urządzaniu rozrywek, albo by brali udział w komisjach prób sprawnościowych. Gdy będą czynni w życiu skautowym swoich córek, zainteresowanie ich stanie się napewno żywsze.

Drużynowa powinna poznać osobiście rodziców swoich dziewcząt albo odwiedzając ich, albo zapraszając na zebrania rodzicielskie. Niektóre drużynowe francuskie wpadły na pomysł posyłania matkom skautek kwestionariusza z zapytaniami: „czy są zadowolone z wpływu drużyny na dziewczęta?“, „czy córka jest bardziej pomocna w domu od czasu, jak wstąpiła do drużyny?“, „czy wyniki jej pracy szkolnej są obecnie gorsze, czy lepsze?“ i t. p. Treść odpowiedzi była następnie dyskutowana na posiedzeniu rodziców, które zwołano wkrótce potem.

Rodzice skautek i drużynowych skarżą się często, że

ich dzieci są całkowicie zaabsorbowane skautingiem, przez co zaniedbują inne sprawy. Trzeba starać się wszelkimi sposobami przekonać skautki, że ruch skautowy nie wymaga przesady i że obowiązki życia domowego winny być zawsze na pierwszym miejscu.

Równie ważne jest zdobycie uznania wychowawców i nauczycieli skautek. Cele i zasady skautingu podobają się im napewno, gdy będą właściwie wyjaśnione. Praca w drużynie nie może powodować zaniedbania przez skautkę zajęć szkolnych. Drużynowe winny zawsze pamiętać, że ich zadaniem jest współpraca ze szkołą, nie zaś zastąpienie szkoły, lub współzawodniczenie z nią.

WSPÓŁDZIAŁANIE Z INNYMI ORGANIZACJAMI.

Rada uważa, że skautki w poszczególnych krajach winny być przyjacielsko ustosunkowane do tych organizacji młodzieży, których cele są zgodne z celami skautingu i że powinny współpracować z nimi tak dalece, jak to jest tylko możliwe.

Skauting, przygotowując dziewczęta do właściwie pojętego życia, korzysta z najlepszych pomysłów i metod współczesnego wychowania, ale stoi poza obrębem tendencyjności, tłumiącej charakter i osobowość. Dla dobrej pracy jest niezbędne, aby instruktorki szły z postępem czasu, szerzyły współczesne myśli, udzielały wskazówek psychologicznych w duchu współczesnej wiedzy, interesowały się współczesnymi metodami wychowawczymi. Zawsze powinno się pamiętać, że złe jest, gdy skautki i instruktorki są tak zaabsorbowane życiem skautowym, że tracą kontakt ze wszystkim, co jest poza nim. Trzeba je zachęcać do czytania książek, rozszerzających światopogląd, do zawierania

przyjaźni poza skautingiem, a przede wszystkim — do myślenia.

Nie powinniśmy nigdy zamykać się tak szczelnie, jak „komora, do której nie dochodzi nawet woda“. W niektórych krajach skautki współpracują z różnymi organizacjami młodzieży i gdy tylko trzeba, przychodzą im z pomocą.

Rada podkreśla, że skautki nie powinny uczestniczyć w kwestach ulicznych, nawet na cele dobroczynne.

MIŁOŚĆ OJCZYZNY I MIĘDZYNARODOWY CHARAKTER SKAUTINGU.

Rada zgodziła się jednomyślnie, że skauting może z powodzeniem łączyć w sobie charakter narodowy z międzynarodowym i że pod tym względem w umyśle dziewczyny nie powinien powstać żaden konflikt, o ile zagadnienie to będzie odpowiednio wyjaśnione.

Każdy ruch musi być przede wszystkim narodowy — wszak już w przyrzeczeniu naszym zobowiązujemy się do służby Ojczyźnie. Wielka jednak różnica zachodzi między pojęciami „narodowy“ i „nacjonalistyczny“ — pierwsze oznacza miłość dla własnej Ojczyzny, drugie — nienawiść ku innym narodowościom. To ostatnie właśnie jest całkowicie niezgodne z charakterem skautingu.

Rada uznała, że właśnie ze względu na narodowy charakter skautingu organizacje poszczególnych krajów powinny pozostawać całkowicie poza partiami a raczej po nad nimi, że instruktorki powinny być zupełnie neutralne.

Zgodzono się też, że przyrzeczenie złożone w danym kraju zobowiązuje do lojalności względem jego państwa i rządu, jakimby on nie był.

Wszyscy członkowie ruchu skautowego winni postępować według tego punktu Prawa skautek belgijskich, który mówi: „Skautka szanuje przekonania innych ludzi“.

Podkreślono jednomyślnie, że skauting kształci poczucie obywatelstwa całego świata, co ogromnie pociąga młodzież.

Wymieniono szereg dróg, prowadzących do zainteresowania się skautingiem w innych krajach, a więc:

1. Złoty i obozy międzynarodowe. (Zauważono, że często praktyczniej dla danego kraju jest uczynić pierwszy krok przyjaźni w stosunku do bezpośrednich sąsiadów i zaprosić skautki z ich kraju na wspólny obóz). Ufundowanie Notre Chalet stwarza wspaniałe warunki dla zjazdów, kursów, i konferencji międzynarodowych.
2. Korespondencja między skautkami różnych narodowości, prowadzona za pośrednictwem międzynarodowych skrzynek pocztowych poszczególnych organizacji.
3. Zapozdawanie się z życiem skautek w różnych krajach przez stałe czytanie „The Council Fire“ („Ognisko Rady“) oraz innych pism i książek skautowych.
4. Dzień Myśli Braterskiej z jego zwyczajami.
5. Używanie flagi międzynarodowej jak również międzynarodowej „Pieśni braterstwa“, ułożonej przez harcerkę polską, harcm. Henrykę Braunową.
6. Wyświetlanie serii przezroczy, przedstawiających życie skautek w różnych krajach.
7. Czytanie książek i opowieści o różnych krajach.

Należy zachęcić skautki do poznawania historii, obyczajów i języka innego kraju, przede wszystkim wtedy, gdy mają go zwiedzić. Historia zawiera często dzieje

wojen i przedstawia bohaterów narodowych, którzy byli wielkimi żołnierzami. My nie zaprzemy się wielkości narodowych tradycji wojennych, lecz także wskażemy skautkom piękno i wielkość idei powszechnego pokoju i służby dla jego urzeczywistnienia na całym świecie.

Kto wie, czy nie największym zadaniem, jakie stoi przed skautkami, jest rozpowszechnianie hasła pokoju, dobroci i powszechnej przyjaźni¹⁾.

¹⁾ Opracowane według „The Quo Vadis Council Report — June 1933”, wyd. World Association of Girl Guides and Girl Scouts.

Ć W I C Z E N I A

A. Dla zastępowych zastępów instruktorskich.

1. Każda drużyna zapoznaje się samodzielnie z treścią „Zasad Skautowego Ruchu Żeńskiego“. Wynotowuje za-
pytania, uwagi, spostrzeżenia i t. p., które nasuną się jej
w czasie czytania.

a) Zastęp instruktorski omawia na zbiorce zagadnie-
nia wysunięte przez wszystkie wchodzące w je-
go skład drużyny. Zestawienie wszystkich zagad-
nień i wyniki dyskusji nad nimi zastępowa wysy-
ła do Harcerskiej Szkoły Instruktorskiej na
Buczu.

b) Każda drużyna z zastępu instruktorskiego, pro-
wadzącego pracę drogą korespondencyjną, prze-
syła do zastępowej wysunięte przez siebie za-
gadnienia. Zastępowa, po otrzymaniu prac wszy-
stkich drużyn z zastępu, omawia je w liście, któ-
ry wraz z zestawieniem wszystkich wysuniętych
zagadnień wysyła w odpowiedniej ilości odbitek
do wszystkich członkiń zastępu i do Harcerskiej
Szkoły Instruktorskiej na Buczu.

2. Zastęp odczytuje wspólnie na zbiorce jeden z na-
stępujących wyjątków z „Zasad Skautowego Ruchu Żeń-
skiego“.

a) „Przyrzeczenie i Prawo“.

b) „Stożnie i sprawności“.

c) „Zainteresowanie skautyniem wśród rodziców
i wychowawców“ „Współpraca skautyni z in-
nymi organizacjami młodzieży“.

Zastęp przeprowadza dyskusję według następujących
punktów:

Ad a): Znaczenie przyrzeczenia w życiu moim lub
znanej mi harcerki.

Znaczenie przyrzeczenia w życiu całej drużyny.

O czym musi wiedzieć i pamiętać przyjmująca przyrzeczenie.

W jaki sposób pomagałam moim dziewczętom żyć według Prawa Harcerskiego. (Oddzielnie rozpatrzeć to zagadnienie w stosunku do młodszych dziewcząt, dopiero wstępujących do Harcerstwa, osobno w stosunku do starszych, pionierek, samarytanek, starszych ochotniczek, wędrowniczek i przewodniczek.

Ad b): Czy stopnie i sprawności, posiadane przez moje dziewczynki pomagają im w życiu?

Rozpatrzeć jedno zagadnienie wybrane z tego rozdziału „Zasad“, np. „Szacunek dla wysiłku ludzkiego“, lub „Instruktorka i skautka jako jednostka“ i t. p.

Najlepsze według mnie sposoby przeprowadzania prób na stopnie ochotniczki, pionierki, samarytanek, starszej ochotniczki, wędrowniczki oraz prób na sprawności.

Jaki był stosunek dziewczynek z mojej drużyny do prób, w których brały udział?

W jaki sposób przeprowadzam próbę charakteru dziewczynki w zakresie wymagań danego stopnia?

Ad c): Jak moje dziewczynki pełnią służbę harcerską w swoich domach?

Jak ja, jako drużynowa, współpracuję z rodzicami moich dziewczynek?

Moje harcerki jako uczennice i koleżanki — lub

Moje harcerki w pracy zawodowej.

Moje dziewczęta wobec koleżanek z innych organizacji.

Na czym polega i na czym mogłaby polegać współpraca naszej drużyny (hufca) z innymi organizacjami młodzieży?

Protokół z dyskusji należy przesłać do Harcerskiej Szkoły Instruktorskiej na Buczu.

To samo ćwiczenie zastosować do pracy korespondencyjnej. Wyniki zebrane przez zastępową przesłać na Bucze.

3. Za pośrednictwem „międzynarodowych skrzynek pocztowych“¹⁾, nawiązać kontakt listowy z drużynowymi w trzech wybranych krajach. W listach wysunąć dowolny

¹⁾ Za pośrednictwem Głównej Kwatery Harcerok — Warszawa, Wiejska 3.

temat instruktorski (np. zaczerpnięty z ćwiczenia drugiego) — dowiedzieć się jak przedstawia się ta sprawa w drużynach prowadzonych przez adresatki. Sprawozdanie z korespondencji przesać na Bucze w terminie powakacyjnym.

4. Każda drużyna z zastępu prowadzi indywidualnie jako ćwiczenie międzylubkowe naukę wybranego przez siebie języka obcego. W specjalnym zeszyciku notuje zamierzenia swoje na każdy miesiąc i sprawozdanie z tego, co zdołała osiągnąć.

5. W zastępie (drużynie) młodszych lub starszych dziewcząt zorganizować Dzień Myśli Braterskiej. Opisać jego przebieg, wymienić materiały, z których korzystały dziewczęta podczas przygotowań, zsumować wyniki wychowawcze i zamierzenia na przyszłość, związane z tym dniem. Materiały przesać na Bucze.

U w a g a. Szczegóły, tyżące przeprowadzenia ćwiczeń w danych warunkach pracy, ustala sama zastępowa. Ona też dokonuje wyboru ćwiczeń, odpowiadających danemu zespołowi.

B. Dla samotnych instruktorek.

(Ze względu na warunki pracy nie mogących należeć do zastępu instruktorskiego, lecz prowadzących zespół harcerski lub zuchowy).

1. Zapoznać się samodzielnie z treścią „Zasad Skautowego Ruchu Żeńskiego“. Wynotować, rozwinąć i przesać do Harcerskiej Szkoły Instruktorskiej na Buczu zapytania, uwagi, spostrzeżenia i t. p., które nasuną się w związku z lekturą.

2. Przemyśleć i opracować jedno z zagadnień, podanych w ćwiczeniu 2 dla zastępów instruktorskich. Opracowanie przesać do Harcerskiej Szkoły Instruktorskiej na Buczu.

3. Patrz ćwiczenie L. 3 dla zastępowych zastępów instruktorskich.

4. Patrz ćwiczenie L. 4 dla zastępowych zastępów instruktorskich.

C. Dla samotnych dorosłych harcerek.

(Ze względu na warunki życia i pracy nie mogących należeć do żadnego zespołu harcerskiego, lecz pragnących brać udział w pracy harcerskiej).

1. Patrz ćwiczenie L. 1 dla samotnych instruktorek.

2. Wybierz jeden z trzech „Głosów o pracy“, zamieszczonych w niniejszej książeczce, przeczytaj go uważnie. Szukaj dokoła siebie, w pismach i książkach, faktów, potwierdzających przedstawione tam poglądy lub im przeciwnych. Zapisuj swe spostrzeżenia w formie dziennika wędrowniczki.

3. Nadeślij do Harcerskiej Szkoły Instruktorskiej na Buczu uwagi, jakie ci się nasunęły w związku z książeczką „Dzień Myśli Braterskiej Skautek całego świata“ (Biblioteczka Harcerki“ Nr. 2).

4. Zorganizuj dla siebie i tych, którzy tego potrzebują dzień lub tydzień Myśli Braterskiej.

5. Napisz, co chciałabyś znaleźć w następnych książeczkach z cyklu „Zagadnienia Instruktorskie“ i „Biblioteczka Harcerki“.

Uwaga dla wszystkich druhen, biorących stale udział w niniejszych ćwiczeniach:

Termin nadsyłania odpowiedzi pod adresem Harcerskiej Szkoły Instruktorskiej na Buczu (p. Skoczów): w dwa tygodnie po otrzymaniu książeczki, lub po terminie wyznaczonym przez zastępową (A), najpóźniej do dnia 1 września 1937 roku.

Wybór ćwiczeń dowolny, obowiązuje jednak opracowanie przynajmniej 2 ćwiczeń z każdej książeczki.

Można przysłać na Bucze od razu sprawozdanie z wszystkich ćwiczeń, wybranych z danej książeczki, można przysyłać je stopniowo.

Do pierwszego sprawozdania należy dołączyć następujące dane, dotyczące całego zastępu instruktorskiego lub poszczególnych samotnych instruktorek i samotnych harcerek: imię, nazwisko, wiek, zawód, wykształcenie (uczeńce — typ szkoły i klasa), stopień harcerski i instruktorski, funkcja harcerska i adres. Do następnych — imię, nazwisko i adres.

Druhny, które nie chcą, aby ich nazwisko było wymieniane przy udzielaniu odpowiedzi lub w omówieniach ćwiczeń, winny obok nazwiska podać pseudonim. Listy do Harcerskiej Szkoły Instruktorskiej w sprawach programu, metody, organizacji pracy harcerskiej, zawodowej i t. p. można wysyłać w dowolnych terminach.

G Ł O S Y O P R A C Y.

BĄDŹMY PEWNE NASZEJ DROGI.

„W Harcerstwie dla wszystkich jest miejsce niezależnie od poglądów, przekonań, stosunku do ludzi i życia“.

„Prawo Harcerskie? Prawo trzeba rozumieć i umieć na pamięć, gdy ma się zdobyć stopień ochotniczki. Potym się o Prawie nie mówi... chyba o 10-ym punkcie“.

„No tak, najważniejsza jest abstynencja...“

„Jeżeli jestem harcerką, wszystko, co robię jest harcerskie...“

Tyle razy słyszy się takie i tym podobne powiedzenia.

Jakież z tego wnioszek? Bardzo prosty. Oto nie jesteśmy pewne naszej drogi.

Inaczej bowiem nie ulegałoby wątpliwości, że w Harcerstwie jest miejsce dla wszystkich, ale tylko dla tych, których poglądy, przekonania, stosunek do ludzi i do życia — są zgodne z zasadami Prawa Harcerskiego.

Rozumiałybyśmy wtedy, że Prawo jest naprawdę bezcennym drogowskazem, mogącym kierować życiem zarówno dziecka, jak młodej dziewczyny, jak dorosłego człowieka — tylko że miarę, jaką stanowi Prawo, należy przykładać do naszych zamierzeń, myśli, czynów, uczuć — dziecinnych, młodzieńczych i dorosłych.

Jasne byłoby wtedy, że istotnie, Harcerstwem jest wszystko, co robię, jako harcerka, — ale nie jako harcerka z nazwy lub tylko z munduru. Bo harcerka, to człowiek, który, zgodnie ze swą szczerą wolą, usiłuje

żyć według Prawa Harcerskiego. Bo osiã, koło której wszystko siã obraca, jest zawsze Prawo, nigdy zaã ta lub inna jednostka ludzka.

A że potym nie zgłębia siã zasad Prawa w stosunku do naszego życia...

Może dlatego właœnie na plan pierwszy wypływa zasada abstynencji, wyraźna bez rozważeń i zrozumiała bez dociekañ, jako prosty zakaz?

Może właœnie dlatego, że w Prawie widzimy tylko tematy do gawęd z najmłodszymi, o potem — tylko słowa, nie wiãzãce siã z treœciã naszego życia, wciãż zmiennã i wciãż rosnãcã, i z treœciã życia innych — mo-
że dlatego nie jesteœmy dostatecznie pewne naszej drogi?

BADŹMY ODPORNE.

Należymy do wielkiej ludzkiej gromady. Żyjemy wśród ludzi. Mieszkańcy jednego domu, jednego osiedla, jednego powiatu województwa, całej Polski, obywatele całej ziemi... Polacy i członkowie innych narodowości — i inne jeszcze grupy ludzkie, skupiające siã koło tych samych haseł, ideałów, interesów, rozdzielone między sobã sprzecznymi dãżeniami, umiłowaniem, nienawiœciami...

Dokoła nas i wśród nas tętni życie. Ścierają siã poglądy i działania, tu ktoœ zwycięża, tam ulega, gdzie indziej zastyga w bezruchu. Tam do działania wzywa świadomość słuźby dla wielkiego celu, ówdzie egoizm i prywata. Tam cheć budowania, ówdzie — dãżenie do niszczenia i rozkładu.

A wśród tego wszystkiego my, z naszym Prawem, z naszym pojmowaniem życia, z dãżeniem do przyszłości wolnej od nienawiœci. My harcerki.

Jakżeby dobrze było, gdybyœmy mogły w słonecznej atmosferze pokoju i przyjaźni żyć po harcersku równo

i spokojnie. Jakżeby wygodnie było robić swoje, nie oglądając się na innych, zdala od wszystkich rozgrywek i walk nienawiścią ziejących. Śni nam się czasem piękny sen o Królestwie — nie z tego świata.

Tymczasem, im bardziej zamykamy się we własnym kręgu, im większą obojętnością w stosunku do zła i walk opancerzamy siebie i nasze dziewczęta, tym w dalszą przyszłość odsuwamy realizację naszych pięknych zamierzeń i ukochań, osiągnięcie naszych wielkich celów.

Nie pozwólmy nigdy, aby nasze „czuwaj“, wyrażające najistotniej nasz stosunek do życia i jego spraw, stało się pustym dźwiękiem, formą tylko. Patrzymy bacznie, słuchajmy, co się dokoła nas dzieje, odrzućmy lęk, małostkowość, lekceważenie faktów pozornie drobnych, pozornie bez następstw. Zajmujmy wyraźne stanowisko wobec tego, co się dokoła nas dzieje, stanowisku temu dawajmy wyraz — naszym życiem.

Strzeżmy się też ślepoty.

Możemy być bardzo skromne, bywamy bardzo pesymistycznie nastrojone w pojmowaniu i ocenianiu znaczenia, roli, wartości Harcerstwa w Polsce.

Ale nas doceniają, ale w nas widzą siłę — i widzą więcej, nietylko to, czym jesteśmy, ale i czym stać się możemy w ręku takich, czy innych czynników.

„Młodzież tak liczna, tak zorganizowana, o takiej tradycji i metodach pracy, opromieniona takimi ideałami— Harcerstwo! Ileż zrobić można, mając je w ręku. Sięgajmy po nie. Uczynmy je narzędziem naszej grupy. Nie dajmy, by dostało się w posiadanie naszych przeciwników. Szerzmy wśród harcerzy i harcerek nasze poglądy, nasze hasła, nasz sposób myślenia. Nagnijmy Harcerstwo ku naszemu celowi — byle zwyciężyć z jego pomocą naszych przeciwników. Byle dziś wygrać“.

Tak mówią, tak czynią ci i inni i jeszcze inni, bez naszej wiedzy sięgając po nam powierzona młodzież, ry-

jąc w jej duszach, rzucając nami, jak piłką, wyrywając nas sobie wzajemnie.

Czy dostatecznie czuwamy?

Czy istotnie każdy może po nas sięgnąć, nami i u nas się rozporządzać, zamieniać nas na narzędzie w działalności o celach i środkach, sprzecznych, nieraz tak krańcowo sprzecznych z naszymi?

Czy jesteśmy dostatecznie odporne?

TRZEBA NAM PRAWDZIWEJ ŁĄCZNOŚCI.

Strzeżmy się ...samowystarczalności.

Strzeżmy się gorzkiego uczucia, zdobytego doświadczeniem, że każda z nas tylko na samej sobie może polegać.

„Nikt mi nie przyjdzie z pomocą“.

„Nikt nie poradzi“.

„Nikt nie zechce ze mną współdziałać“.

„Nikt nie podzieli ze mną uczucia“.

„Nikt nie obroni“.

I ja nikogo, bo jestem zupełnie sama, bo lękam się do kogoś rękę wyciągnąć, by nie spotkać się ze złym słowem, może z niezrozumiałą wzgardą? Lękam się odezwać, bo w najlepszym razie ktoś spojrzy na mnie ze zdziwieniem i odwróci się?

Ludzie są sobie obcy.

Muszę sobie sama ze wszystkim dawać radę: i z tym, co dotyczy tylko mnie i z tym, co dotyczy mojej służby dla innych.

Inni? — Kto wie, jak przyjmą to, co dla nich robię, jako moją służbę?

Tymczasem zaś leżą przede mną na białej karcie i tkwią w mojej pamięci słowa:

„Harcerka jest pożyteczna i niesie pomoc bliźnim“...

T R E Ś Ć.

	<i>Str.</i>
Dzień Myśli Braterskiej Skautek Całego Świata	3
Zasady Skautowego Ruchu Żeńskiego	7
Istota Skautingu Żeńskiego	8
Przyrzeczenie i prawo	9
System zastępowy	13
Stopnie i sprawności	16
Kształcenie starszyny	27
Ruch skautowy wśród starszych dziewcząt	31
Zainteresowanie Skautingiem wśród rodziców i wychowawców	33
Współdziałanie z innymi organizacjami	34
Miłość Ojczyzny i międzynarodowy charakter Skautingu	35
Ć w i c z e n i a.	
A. Dla zastępowych zastępów instruktorskich	38
B. Dla samotnych instruktorek	40
C. Dla samotnych dorosłych harcerek	40
G ł o s y o p r a c y.	
Bądźmy pewne naszej drogi	42
Bądźmy odporne	43
Trzeba nam prawdziwej łączności	45



19179

POŚREDNICTWO PRACY DLA HARCEREK

Zgłoszenia pracy z podaniem dokładnych warunków oraz zgłoszenia kandydatek do objęcia pracy nadsyłać należy pod adresem:

**Główna Kwatera Harcerek
Drużyna Pogotowia – Pośrednictwo Pracy
WARSZAWA
Wiejska 3 m. 3**

lub telefonicznie: **9.83.23** codziennie od 9-ej do 15-ej
(Sekretariat G. K. H.) oraz w poniedziałki, środy
i piątki od 18-ej do 20-ej (Czytelnia
i Poradnia Instruktorska G. K. H.)

Druhny, poszukujące pracy winny podać:

1. Wykaz służby (Imię, nazwisko, data i miejsce urodzenia, dokładny adres, stopień harcerski, opis przebiegu służby harcerskiej.
2. Sz...
ce...
cz...
wa...
ga...
ży...
3. O...
lru-

Na kos...

3 gr.



1800065700

Biblioteka Gł. AWF w Krakowie